

Sygn. akt IV Ka 250/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Grodek

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale -----

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 roku

sprawy **G. S.**

obwinionego z art. 87 § 1 kw i art. 94 § 1 kw i art. 92a kw i art. 95 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 26 lutego 2013 roku sygn. akt VI W 399/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 8 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami):

- **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- zasądza od obwinionego G. S. 100,00 (sto) złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz 50,00 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 250/13

UZASADNIENIE

G. S. obwiniemy został o to, że w dniu 18 lipca 2012 roku o godz. 8 : 25 w R. na ul. (...) będąc w stanie po użyciu alkoholu w stężeniu 0,18 mg/l w wydychanym powietrzu i nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami jechał jako kierujący na drodze publicznej samochodem osobowym marki D. (...) o nr. rej. (...), przekraczając dozwoloną prędkość o 25 km/h poruszając się z prędkością 75 km/h, nie stosując się w ten sposób do ograniczenia prędkości do 50 km/h oraz nie posiadając podczas kontroli drogowej wymaganych przepisami dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego pojazdu, tj. o czyn z art. 87 § 1 kw i art. 94 § 1 kw i art. 92a kw i art. 95 kw.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 roku, w sprawie VI W 399/12:

1. obwinionego G. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 87 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 1000 zł;
2. na podstawie art. 87 § 3 kw w zw. z art. 29 § 1 i 2 kw orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 6 miesięcy;

3. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 100 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca obwinionego, podnosząc zarzuty:

1. mającej istotny wpływ na wynik sprawy obraży następujących przepisów postępowania:

a) art. 8 kpw w związku z art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę dowodu z opinii J. G. i danie jej wiary w całej rozciągłości, podczas gdy stawiane przez biegłego wnioski pozostają w oczywistej sprzeczności z aktualnym stanem wiedzy medycznej;

b) art. 39 § 2 kpsw w związku z art. 170 § 1 kpk przez oddalenie wniosków dowodowych skarżącego, podczas gdy podnoszone w nich okoliczności miały kluczowe znaczenie dla ustalenia zakresu błędu pomiarowego urządzenia A. I., a co za tym idzie – odpowiedzialności obwinionego;

c) art. 82 § 1 kpsw w związku z art. 424 § 1 kpk poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyrażającą się w daniu wiary informacjom przedstawianym przez dystrybutora urządzenia (...) w piśmie z dnia 3 stycznia 2013 roku, z którego wynika że: „... wzrost temperatury ciała o jeden stopień C. powoduje wzrost stężenia alkoholu zawartego w wydychanym powietrzu o około 7 % ...”, przy równoległym stwierdzeniu przez Sąd, iż wzrost temperatury ciała u obwinionego nie miał wpływu na przeprowadzone badanie;

d) art. 8 kpsw w związku z art. 2 kpk poprzez zaniechanie ustalenia kwestii mających zasadnicze znaczenie dla oceny odpowiedzialności obwinionego, tj:

- zakresu błędu pomiarowego urządzenia A. I.;

- jaka minimalna ilość krwi w jamie ustnej może zafałszować wynik pomiaru A. I.;

- w jakim stopniu obecność krwi w jamie ustnej może zafałszować wynik pomiaru A. I.;

- czy i w jakim stopniu obecność aldehydu octowego w wydychanym powietrzu może wpływać na wynik pomiaru urządzeniem A. I.;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez stwierdzenie, że przeprowadzone u obwinionego badanie przy pomocy urządzenia pomiarowego A. I. zostało wykonane w sposób prawidłowy, w sytuacji gdy nie ustalono ponad wszelką wątpliwość, czy przy każdej próbie badania zmieniono ustniki w urządzeniu, co mogło rzutować na wyniki pomiarów, szczególnie że istnieje możliwość weryfikacji tychże danych.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Nie było żadnych powodów, dla których Sąd Rejonowy miałby uznać wyniki badań stanu trzeźwości obwinionego poczynione przy użyciu A. – S. za niemiarodajne. A. – Sensor jest specjalistycznym urządzeniem skonstruowanym w tym właśnie celu, by za jego pomocą dokonywać ilościowego oznaczania poziomu zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Z załączonego do akt świadectwa wzorcowania, wystawionego krótko przed użyciem urządzenia wobec obwinionego, nie wynikają żadne wątpliwości co do prawidłowości jego działania, jak również co do wiarygodności uzyskiwanych za jego pomocą pomiarów. Tzw. niepewność rozszerzona sięgała zaledwie wartości 0,01 mg / l, więc nawet biorąc pod uwagę ewentualny margines błędu stąd wynikający, przy stwierdzonych u G. S. wartościach – odpowiednio 0,18 mg / l i 0,17 mg / l – wykluczało to uznanie, iż stężenie alkoholu nie przekraczało progu,

powyżej którego kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości traktowane jest jako wykroczenie. Nie było też żadnych przekonujących dowodów, aby Sąd I instancji mógł zakwestionować prawidłowość sposobu użycia tegoż urządzenia. Skarżący wątpliwości upatrywał w tym, czy po każdej z kilku prób funkcjonariusz „obsługujący” A. – Sensor dokonywał wymiany ustników. Wątpliwości tych nie można podzielić, jeśli się weźmie pod uwagę treść protokołu użycia wspomnianego urządzenia, wyjaśnienia obwinionego złożone na etapie czynności wyjaśniających oraz zeznania funkcjonariusza A. R.. Wspomniany policjant zeznał, iż każdorazowo ustnik był wymieniany i nie było powodów, by móc podważyć rzetelność wykonywania przez niego obowiązków służbowych. Wystarczy wspomnieć, iż G. S. protokół z poddania go badaniom przy użyciu A. – S. podpisał nie składając do niego jakichkolwiek uwag i zastrzeżeń, co oznacza również akceptację przebiegu i poprawności wykonywanych przez policjanta czynności. W punkcie dotyczącym „uwag do prawidłowości zabezpieczenia ustnika” wprost zakreślono, iż badany takowych nie zgłaszał. Podkreślić też należy, iż G. S. nie zażądał pobrania krwi do badań. Jeśli podejrzewał, iż urządzenie użyte zostało wadliwie (w sposób mogący zafałszować wynik badania) mógł z tej bardzo prostej i skutecznej weryfikacji prawidłowości wskazań A. – S. skorzystać. Przypomnieć należy, iż tego rodzaju zastrzeżeń do użycia A. – S. nie zgłaszał jeszcze trzy tygodnie później, kiedy przesłuchiwany był w charakterze obwinionego. W tej sytuacji wyartykułowane dopiero na rozprawie przypuszczenie, że „kiedy dmuchałem w alkosensor to wydaje mi się, że nie zmieniano za każdym razem ustnika”, jest niewystarczającym, by podważyć zeznania funkcjonariusza policji co do sposobu badania, które nie było również kwestionowane w jakimkolwiek zakresie przez obwinionego w toku wykonywanej czynności (o czym świadczy podpisany bez uwag i zastrzeżeń protokół).

Dowody w postaci wyjaśnień obwinionego złożonych na etapie czynności wyjaśniających i protokołu z użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu dają również pewność, że takie jego wyniki były następstwem wyłącznie konsumpcji alkoholu spożywczego (wódki), a nie pochodną innych, przywoływanych dopiero na rozprawie, czynników. Znow trzeba powtórzyć, iż podpisując protokół, oskarżony nie powoływał się na jakiegokolwiek inne, aniżeli wódka, czynniki, które mogły mieć wpływ na wskazania A. – S.. Do rubryki: „ badany oświadczył, że spożywał ”, G. S. podał jedynie wódkę. Gdyby prawdą było to, co następnie stanowiło linię obrony przyjętą po wniesieniu wniosku o ukaranie (kiedy G. S. przywołuje już całą „litanię” czynników innych, aniżeli wódka, mogących rzutować na wyniki badania), trudno zrozumieć, dlaczego nie wspominał o nich od razu podczas sporządzania protokołu z użycia A. – S.. Wszak mógł i powinien – skoro był zdziwiony tak wysokim wskazaniem alkoholu w wydychanym powietrzu – dodać, że oprócz alkoholu na wynik ten mogły mieć wpływ inne jeszcze czynniki, o których wspominał potem przed Sądem. Logicznym tego następstwem byłoby żądanie pobrania od niego krwi, której analiza pozwoliłaby potwierdzić wiarygodność twierdzeń o wpływie rzekomo użytych przez niego leków, kosmetyków, infekcji ucha, krwawienia z dziąseł, podwyższonej temperatury ciała, etc., etc., etc. Tymczasem skazany żadnych tego typu zastrzeżeń i żądań nie zgłaszał. Protokół podpisał bez uwag. Nie domagał się weryfikacji wskazań A. – S. we wspomniany wyżej sposób. Mało tego, o okolicznościach, na jakie się później powołał, nie przypominał sobie jeszcze po 3 tygodniach od badania Alko – Sensorem, tj. 8 sierpnia 2012 r. podczas przesłuchania w charakterze obwinionego. Przedstawiony mu wówczas zarzut obejmował wszak także kierowanie pojazdem mechanicznym „ w stanie po użyciu alkoholu w stężeniu 0,18 mg / l w wydychanym powietrzu ”. Oskarżony nawet wtedy nie wspominał o jakiegokolwiek czynnikach związanych ze stanem zdrowia, poranną toaletą, czy zażywaniem lekami i w ich kontekście nie podnosił, że mogły mieć wpływ na wynik badań. Przypomnieć należy, iż między utrwalonymi protokolarnie czynnościami, wykonywanymi w związku z podejrzeniem kierowania w stanie po użyciu alkoholu, a dniem składania wspomnianych wyjaśnień, upłynął trzytygodniowy okres czasu. Był on dostatecznie długi, aby po ochłonięciu, obwiniony o swoim stanie zdrowia i zażywanych medykamentach sobie przypominał i uświadomił możliwość ich wpływu na wskazania A. – Sensora. Dowody ocenia się przez pryzmat reguł logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw). Z punktu widzenia tych kryteriów zachowanie G. S., który – tak podczas samego badania Alko – Sensorem, jak i w toku odbywającego się kilka tygodni później przesłuchania – nie wspomina o okolicznościach mogących mieć decydujące znacznie dla jego odpowiedzialności, jest niezrozumiałe. Nie ma innego wytłumaczenia, aniżeli to, że obwiniony na okoliczności te się nie powoływał, albowiem w rzeczywistości nie miały one miejsca, a on był świadom tego stanu rzeczy. Niezrozumiałym jest zwłaszcza, dlaczego od razu nie żądał czynności zmierzających do przeprowadzenia dowodu mogącego przesądzić o jego niewinności – pobrania krwi do badań na zawartość alkoholu. Był to najwłaściwszy moment, aby podczas jej

pobierania przez wykwalifikowany personel medyczny, zażądać również sprawdzenia jego twierdzeń o podwyższonej temperaturze ciała, krwawieniu z dziąseł, zażywanych lekach i tym podobnych okolicznościach, o których obwiniony „przypomniawszy” sobie dopiero wtedy, gdy już nie można ich obiektywnie zweryfikować. G. S. jest lekarzem. Nieobca jest mu wiedza na temat wpływu zażywanych leków, czy bieżących schorzeń, na stężenie alkoholu w organizmie. Podkreślenia wymaga, iż teoretyczną wiedzę z tego zakresu, jaką pozyskał podczas studiów medycznych, obwiniony pogłębił i utrwalił w praktyce, o czym dobitnie świadczy przeprowadzony przez Sąd I instancji dowód z odpowiednich kart akt sprawy VI K 1003 / 04 (dotyczącej analogicznych doświadczeń życiowych obwinionego z zakresu bliźniaczej problematyki). Wszystko to pozwala na wniosek, iż G. S. podczas badania A. – Sensorem w dniu 18 lipca 2012 r. doskonale się orientował, że nie tylko alkohol przyjmowany w formie spożywczej (w postaci piwa, wina, czy wódki) może wpływać na wyniki badań urządzeniami kontrolno – pomiarowymi do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponad wszelką wątpliwość wiedział, że konkretne wskazanie takiego urządzenia może być pochodną również szeregu innych czynników. Skoro więc, mimo takiej wiedzy, żadnych tego typu okoliczności nie podnosił w chwili, kiedy możliwą była ich weryfikacja, to nie może się potem dziwić, że za wiarygodne uznane zostały te jego wyjaśnienia, w których do winy się przyznawał, zaś wersja późniejsza oceniona zostanie za nie wytrzymującą krytyki z punktu widzenia logiki, wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i pozostałych dowodów. W szczególności chodzi tu o podpisany przez oskarżonego, bez jakichkolwiek uwag i zastrzeżeń, protokół, w którym o żadnych innych czynnikach mogących mieć wpływ na wskazania urządzenia, aniżeli wódka, nie wspominał. W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że dowody w postaci protokołu z użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu oraz wyjaśnień, jakie obwiniony złożył w toku czynności wyjaśniających, uprawniają do dokonania takich ustaleń faktycznych, jak zaprezentowane w zaskarżonym wyroku i jego uzasadnieniu, a w konsekwencji – do przypisania G. S. również wykroczenia z art. 87 § 1 kw. Obwiniony ma wprawdzie prawo do zmiany taktyki procesowej i wbrew poprzednio wyrażonemu stanowisku uznać, że do winy się nie przyznaje, tym niemniej nie oznacza to automatycznie wyeliminowania z materiału dowodowego tych składanych wcześniej wyjaśnień, w których do stawianych zarzutów w całości się przyznawał. Wyjaśnienia, które zostały następnie czy to odwołane, czy zmienione, nadal stanowią dowód w sprawie i tak, jak każdy inny dowód, podlegają swobodnej ocenie sądu. O ich wartości dowodowej nie decyduje również stadium postępowania, w którym zostały złożone, lecz wyłącznie ich treść, oceniana wedle reguł zawartych w art. 7 kpk i w konfrontacji z innymi dowodami. Tymczasem tylko pierwsza zaprezentowana przez G. S. wersja może być oceniona jako logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i znajdująca oparcie w pozostałym materiale dowodowym – przede wszystkim w postaci protokołu z użycia A. - Sensitive. Przypomnieć należy, iż w wyroku z dnia 5 lutego 2006 r. (IV KK 443 / 06, opubl. L.) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż „oświadczenie oskarżonego zawarte w dokumencie mającym charakter protokołu sporządzonego na użytek postępowania karnego, nie zastępuje dowodu z wyjaśnień (art. 174 kpk) i nic nie sprzeciwia się dowodowemu wykorzystaniu zawartej w nim treści”. Pogląd ten został zaprezentowany na tle dowodu z protokołu pobrania krwi, a ściślej, tej jego części, w której odnotowano oświadczenie oskarżonego co do czasu i ilości spożytego alkoholu. Nie ma żadnych podstaw, aby odmiennie podchodzić do analogicznej treści oświadczeń składanych do protokołów z użycia urządzeń do ilościowego pomiaru alkoholu w wydychanym powietrzu. W tej sytuacji, przy uznaniu z powyżej przedstawionych względów, wersji zaprezentowanej na rozprawie za niewiarygodną, zawarte w apelacji dywagacje o możliwym wpływie na wynik użycia A. – Sensitive takich okoliczności, jak krwawienie z dziąseł, podwyższona ciepłota ciała, czy całej litanii rzekomo zażytych leków, ma już wartość tylko czysto teoretycznych rozważań. Dla rozstrzygnięcia sprawy są one jednak bezużyteczne, albowiem wersja zaprezentowana podczas wyjaśnień składanych przed sądem nie wytrzymała krytyki w świetle okoliczności, o jakich mowa w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw i materiału dowodowego zebranego w toku czynności wyjaśniających – złożonych wówczas przez G. S. wyjaśnień i protokołu użycia A. - Sensitive. W ich świetle okoliczności, na które obwiniony powołał się dopiero na etapie postępowania sądowego, słusznie zostały potraktowane jako wersja wymyślona wyłącznie na użytek pozyskania korzystnego rozstrzygnięcia kończącego postępowanie. Tym samym również oddalenie wniosków dowodowych z tego zakresu, o jakich mowa w apelacji, nie mogło wywrzeć jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Podobnie ocenić należy zastrzeżenia pod adresem opinii biegłego, która zasięgnięta została dla weryfikacji okoliczności, które ostatecznie zostały wykluczone innymi dowodami w sposób korzystający z ochrony, jaką daje art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.